



**K** **Kurier**  
**Szczeciński**

PONIEDZ., 20  
MARCA  
1972 ROKU  
WYD. A B

26 IV 1945  
NIEZŁAMANY ZIEMIENI  
SKAŁNIANIEZŁAMANY

Nr 68 (8556) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Cały naród przy urnach wyborczych

# Powszechnie poparcie programu socjalistycznego rozwoju Polski



**JAK ZIEMIA SZCZECIŃSKA** długa i szeroka, we wszystkich 683 Obwodowych Komisjach Wyborczych już na godzinę przed rozpoczęciem terminu głosowania ustawiały się kolejki wyborców pragnących spełnić swój obywatelski obowiązek. W większości były to osoby przybyłe bezpośrednio ze swych warsztatów pracy, po zakończeniu nocnej zmiany. Dlatego też w wielu Obwodach Wyborczych, chcąc zaoszczędzić im czekania, otwarto lokalnie jeszcze przed szóstą rano.

Mieszkańcy Pomorza Zachodniego udawali się do urn wyborczych niezaważając na towarzystwie swych rodzin. Znaczący był udział młodzieży, która po raz pierwszy przystępowała do głosowania. W wielu miejscowościach członkowie ZMS i ZMW w strojach organizacyjnych udawali się grupowo do lokali wyborczych. Nieśli ze sobą transparenty, nawołujące do głosowania na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Manifestacyjnie brał także udział w wyborach szereg ciążki kler. W Płoni miejscowy proboszcz po odprawieniu nabożeństwa poprowadził ze sobą wiernych do lokalu wyborczego. W Międzyzdrojach zakonnicy grupowo udali się do urn.

Wczorajsze wybory do Sejmu PRL przebiegały w Szczecinie i całym województwie w atmosferze powszechnego poparcia programu Frontu Jedności Narodu sformułowanego na VI Zjeździe PZPR. „Głosujemy — mówili wyborcy — za gospodarczym rozwojem i rozkwitem naszej socjalistycznej ojczyzny”.

NIEDZIELA, 19 MARCA upłynęła w całym kraju pod znakiem wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej VI kadencji. Wybory przebiegały w swobodnej, nieskrępowanej atmosferze. Z rozmysłem, ze świadomością wagi aktu wyborczego i poparcia dla programu dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wyborcy oddawali swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Z informacji uzyskanych wczoraj o godzinie 20 przez PAP wynika, że do tego czasu frekwencja wynosiła ok. 97 proc. uprawnionych do głosowania.

Wybory miały charakter powszechnej akceptacji uchwały VI Zjazdu partii, która stała się podstawą programu wyborczego FJN.

JUŻ W NIEDZIELE obwodowe komisje wyborcze przystąpiły do ustalania wyników głosowania na posłów do Sejmu VI kadencji w swoim obwodzie. W bardzo wielu obwodach obliczanie to odbywało się już w ciągu dnia, wszędzie tam, gdzie głosy swe wcześniej oddali wszyscy uprawnieni do tego obywatele. W pozostałych obliczanie wyników głosowania rozpoczęło się o godzinie 22 bo taki termin ostatecznego zamknięcia wszystkich lokali wyborczych przewidywała ordynacja.

Po obliczeniu głosów komisja sporządziła protokół o wynikach głosowania. Jeden z egzemplarzy protokołu natychmiast został przekazany do okręgowej komisji wyborczej, drugi zaś egzemplarz protokołu (wraz z kartami i innymi dokumentami związanymi z głosowaniem) przekazuje się właściwemu prezydium rady narodowej.

Okręgowe komisje wyborcze sporządzały w nocy zestawienie danych, ustalając wyniki głosowania w każdym z poszczególnych 80 okręgów, na które podzielony został kraj w obecnych wyborach. Jeden egzemplarz takiego protokołu przekazano natychmiast do Państwowej Komisji Wyborczej.

**OBSZERNA RELACJĘ z przebiegu głosowania w Szczecinie zamieszczamy na str. 4-5**

Jak dowiaduje się PAP, Państwowa Komisja Wyborcza w ciągu dzisiejszego dnia opublikuje ostateczne rezultaty przeprowadzonych w niedzielę wyborów.

O uzyskaniu mandatu poselskiego — zgodnie z ordynacją wyborczą — decydować będzie ilość głosów uzyskanych przez poszczególnych kandydatów. W każdym jednak przypadku musi to być bezwzględnie ponad połowa ważnie oddanych w danym okręgu głosów.

### W STOLICY

WARSZAWA — miasto bohaterstwa i pracy, zapisało się również chlubnie w dniu wyborów do Sejmu. Obywatele stolicy — wielkiego ośrodka przemysłowego, naukowego i kulturalnego, budowniczo nowych obiektów przemysłowych i mieszkalnych, Zamku Królewskiego i Trasy Łazienkowskiej — już od wczesnych godzin rannych oddawali swoje głosy na listę FJN.

W lokalu wyborczym nr 96 głosował i sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z małżonką. Przywódca partii żywo interesował się frekwencją wyborczą. Dowiedział się, że pierwsi wyborcy oczekiwali na otwarciu lokalu już przed godziną 6.

(Dokończenie na str. 2)



## Na morzu

MARYNARZE I RYBACY szczecińskich armatorów głosowali na swoich statkach. Większość z nich w tej uroczystej chwili przebywała tysiące kilometrów od kraju. Przekazywanie wyników odbywało się więc za pośrednictwem Szczecina — Radio. Np. załoga „Czwartaków AL” oddawała swoje głosy na program FJN, przebywając u wybrzeży Japonii, „Uniwerysytet Jagielloński” i „Ziemia Lubelska” były w tym czasie w pobliżu Singapuru, a „Włókniarz” — w pobliżu Karaczi.

ZALOGI PZM-owskich statków: „Grodziec” i „Hajnówka” jako pierwsze (ze względu na różnicę czasu) zameldowały o zakończeniu głosowania już w nocy z soboty na niedzielę. Do godziny 14 Szczecińskie Radio przyjęło 51 telegramów z jednostek PZM z wynikami aktu wyborczego.

Rybakowie PPDiuR „Gryf” oddawali swoje głosy w 33 obwodach zorganizowanych na statkach. Już wczesnym rankiem 19 bm. 26 jednostek znajdujących się w morzu zakończyło głosowanie. Pierwszymi, które przekazały tę wiadomość były: „Kwisa” i „Laskara”, płynące na łowiska Georges Bank.

Do południa głosowanie zakończono w 168 pływających obwodach wyborczych.

## W województwie szczecińskim

MIESZKANCY naszego województwa oddawali swoje głosy w 683 obwodach. Napływające meldunki świadczyły, że wszędzie praca komisji przebiegała bardzo sprawnie.

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: Edward Gierek z małżonką powracającą do domu po głosowaniu.  
CAF—Langda—telefoto



# Wybory do Sejmu PRL odbiły się szerokim echem na całym świecie

MOSKWA, BERLIN, PRAGA, BUDAPEST, BUKARZEST, PARYŻ, LONDYN, NOWY JORK PAP. Wybory do Sejmu PRL odbiły się szerokim echem na świecie. Prasa, radio i telewizja wielu krajów, zarówno socjalistycznych jak i zachodnich, zamieściły na czołowych miejscach w niedziele, po dobie jak w dniach poprzedzających wybory, szereg informacji, artykułów i materiałów związanych z tym doniosłym dla Polaków aktem. Relacje z wyborów przekazywały także swym odbiorcom liczne stacje radiowe i telewizyjne — i to nie tylko w krajach europejskich, ale również na kontynencie amerykańskim.

Z WARSZAWY blisko 150 dziennikarzy zagranicznych, w tym duża grupa specjalnych wysłanników, relacjonowała dla swych agencji prasowych, dzienników, radia i telewizji przebieg niedzielnych wyborów. Cała moskiewska prasa niedzielną zamieściła na czołowych

miejscach informacje o wyborach do Sejmu, kampanii wyborczej, o spotkaniach kandydatów na posłów z wyborcami. Nie brak materiałów informujących o czynach produkcyjnych ludzi pracy w Polsce, o ich pełnym poparcu dla programu wyborczego FJN „PRAWDA” w obszernym artykule informuje o przekroju społecznym kandydatów na posłów i o zadaniach, jakie stoją przed nowym Sejmem.

WYBORY do Sejmu PRL były głównym tematem wieczornego dzionika telewizyjnego czeskosłowackiej. Przedstawiono filmowe sprawozdanie z obwodu nr 95 w Warszawie, gdzie głosował i sekretarz KC PZPR Edward Giersek wraz z małżonką. Podkreślono też fakt dużej frekwencji wyborczej, która stała się dowodem masowego poparcia obywateli dla programu FJN.

SRODKI masowego przekazu NRD zamieściły wiele informac-

cji o wyborach w PRL. Telewizja NRD w sobotę i w niedzielę pokazała reportaże z głosowaniem w Halle i Rothersee pod Magdeburgiem załóg polskich robotników, pracujących w tych miejscowościach

INFORMACJE i artykuły w związku z wyborami zamieściły dzienniki i tygodniki węgierskie. m.in. organ KC WSPR „NEPSZABADSAG”, organ węgierskich związków zawodowych „NEPSZAVA” oraz szereg innych. W radiu i telewizji węgierskiej zaobserwować można wyraźne nasilenie wznające się z wyborami do Sejmu PRL tematyki telewizyjnie obejrzał m. in. krótkometrażowe filmy o spotkaniach przedwyborczych.

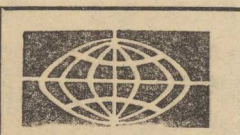
DZIEŃ 19 MARCA, podobnie jak i dni poprzedzające wybory, prasa rumska powiata szereg informacji o Polsce. Dzienniki centralne drukują materiały związane tematycznie z rozwojem gospodarczym i społecznym naszego kraju. Organ RPK „SCINTEIA” informuje 19 bm. (piątek warszawskiego korespondenta Agerepress) o programie wyborczym, losach uprawianych do głosowania oraz o szerokiej diloży między kandydatami PZPR i wyborcami, który poprzedził wybory, a także o wysiłkach całego narodu mających na celu dalszy, gospodarczy rozwój naszej ojczyzny. „Wysiki” osiagnięte dotychczas we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego są powodem i wymownym świadectwem oddania i zaufania, z jakim naród polski popiera politykę PZPR. Jest to fakt, który bez wątpienia zainicjuje nowy i mocny wyraz w wyborach do Sejmu — tak kończy swój komentarz cytowana gazeta.

AGENCJA France Presse w obszernej depeszy przedstawia przebieg głosowania w niektórych lokalach wyborczych Warszawy. Depesza podkreśla, że już o godz. 6 rano pojawili się pierwsi głosujący — robotnicy z nocnej zmiany. Korespondent zwraca uwagę na duży udział młodzieży w głosowaniu. Telewizja francuska w swoim pierwszym programie w niedzielnym dzienniku wieczor-

nym nadała krótki reportaż z przebiegu wyborów pokazując m. in. moment głosowania Edwarda Gierka.

BRITYJSKA Agencja Reutera na data obszerną 1-odcinkową relację przedstawiającą tryb głosowania do Sejmu PRL oraz omawiającą głosy niedzielnej prasy polskiej. Korespondent tej agencji omawia także przebieg głosowania, podkreślając dużą frekwencję już od wczesnych godzin porannych. CAŁA prasa włoska informuje w niedzielę na widocznych miejscach i pod dużymi tytułami o wyborach w Polsce. Dzienniki podkreślają, że kampania wyborcza w naszym kraju przebiegała w atmosferze szczerłej, gospodarskiej dyskusji. POPOŁUDNIOWY liberalny dziennik sztokholmski „EXPRESSEN” za miesiąc w niedzielę korespondencję swego specjalnego wysłannika w Warszawie, który pisze, że obecne wybory mają ścisły związek z procesami odnowy w naszym kraju.

ZAINTERESOWANIE wyborami do Sejmu znalazło także odbicie w prasie i telewizji zachodniemieckiej. M. in. dziennik „GENERAL-ANZEIGER” zwraca uwagę na zadania, jakie oczekują polski Sejm w przyszłej kadencji oraz na jego rolę w życiu politycznym kraju.



## JAPONSKI PROTEST PRZECIWKO EKSPLOZJI NUKLEARNEJ W CHRL

A Władze miejskie Nagasaki wystosowały depeszę protestacyjną do premiera ChRL Czuou En-laja w związku z przeprowadzeniem w sobotę w Chińskiej Republice Ludowej nowej eksplozji nuklearnej. W depeszy zawarte jest żądanie położenia kresu tego rodzaju próbom nuklearnym.

## DEMONSTRACJA KATOLIKÓW W BELFASCIE

A 30 tys. katolickich mieszkańców Belfastu uczestniczyło w niedziele w demonstracji, zorganizowanej pod hasłem uwolnienia internowanych bez wyroku sądowego członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Demonstranci domagali się również, by z ulic miasta Ulsteru zniknęli wszyscy żołnierze brytyjscy. W niedziele doszło w Belfascie do walk ulicznych między grupami młodzieży protestanckiej a katolickiej. Jedną osobą — 18-letni mężczyzna — została ciężko ranna.

## R. BARZEL UDAJE SIĘ DO FRANCJI NA ROZMOWY SONDAŻOWE

A Przewodniczący opozycyjnej partii zachodniemieckiej CDU Rainer Barzel udaje się dziś do Paryża. W czasie 3-dniowej wizyty we Francji spotka się on z prezydentem Pompidou i będzie konferował z preliernem Chabandem. W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że R. Barzel będzie przede wszystkim omawiał sprawę ratyfikacji układów NIF z ZSRR i Polska.



TAJEMNICA autobiografii „Niewidzialnego militarda” Howarda Hughesa — nabyta za 650 tys. dolarów przez dwie znane firmy wydawnicze McGraw Hill i Time-Life — opracowana przez Cliforda Irvinga wkrótce zostanie zapewne wyjaśniona. Sprawę tą zajęł się bowiem sąd w Nowym Jorku. 13 bm. Irving przyznał się podczas przesłuchania do oszustw i prób wyłudzenia od wydawców honorarium za prawo do publikacji.

Na zdjęciu: Irving z żoną Edith opuszczają gmach sądu. (CAF — AP — telefoto)

## Dwulicowość Pekinu

DAKAR. Pekin głosi wszem i wobec, że jest przyjacielem krajów rozwijających się i wyrazicielem interesów 150 Trzeciego Świata na forum ONZ. Tak brzmią piękne deklaracje słowne, w rzeczywistości zaś przywódcy chińscy udzielają poparcia faszyzowskiemu reżimowi w Afryce.

Wbrew uchwałom ONZ Chiną utrzymują ożywione stosunki handlowe z Portugalią, Republiką Południowo-Afrykańską i Rodezją. Tak np. w Rodezji Chiną nabywają co roku 70 tys. ton chromu. W wyniku przeprowadzonych ostatnio w Pekinie pertraktacji z rodezyjską misją handlową zawarte zostało porozumienie o zwiększeniu dostaw rodezyjskiego chromu i grafitu do Chin. Handel między tymi dwoma krajami odbywa się via Hongkong i Mozambik.

Fakty te, przytoczone zostały przez senegalski tygodnik „Afrique Nouvelle”. (APN-PAI)

## Awaria „Marinera”

NOWY JORK PAP. Amerykańska sonda kosmiczna „Marinera-9” od kilku miesięcy krążyła wokół Marsa na orbicie kosmicznej i naukowcy z ośrodka kosmicznego Pasadeny wycofali kamery telewizyjne i inną aparaturę naukową. Jak się wydaje, uszkodzenia uległ polkodowy komputer „Marinera” lub któryś z aparatów z nim współpracujących.

„Marinera-9” prześladał dotychczas 700 zdjęć powierzchni Marsa, obejmujących około 84 proc. powierzchni tej planety. Obecnie satelita rozbieżył na 65-dniowy okres tzw. ciszy. W tym czasie wskutek wzajemnej konfiguracji orbity „Marinera”, Marsa i Ziemi w czasie każdego okrążenia „Czerwonej Planety” „Marinera” będzie zniknął za jej tarczą, uniemożliwiając przekazywanie informacji. Przez ten wiec okres aparatura „Marinera” będzie nieczynna, aby zaoszczędzić energię elektryczną. Być może, uszkodzenie komputera uda się ustąpić za pomocą odpowiednich sygnałów radio wych w czasie owego okresu „sponkania”.

Sygnal radiowy wysłany z Ziemi dociera do „Marinera” po 15 minutach.

## Tragiczna katastrofa lotnicza w Adenie

KAIR PAP. Jugośłowiański samolot pasażerski „JG-9”, wynajęty przez egipskie Towarzystwo lotnicze „Misrair”, rozbił się o zbocze góry Szamsan w Adenie. Doniesienia agencji nie podają, różne liczebność, jak się wydaje, nie podaje samolotu znajdowało się 21 pasażerów i pięciu członków jugosłowiańskiej załogi oraz czterech techników egipskich. Fakt wynika z doniesień agencji, żadna z osób lecących samolotem nie przeżyła katastrofy. Przyczyną akcji „kolejności” katastrofy, nie są znane.

## Dyweraant czy kozioł ofiarny?

# Tajemnicza śmierć włoskiego miliardera — anarchisty

RZYM PAP. Korespondent PAP Zdzisław Morawski pisze: — Włoskie władze śledcze ustaliły tożsamość zamachowca, rozerwanego na strąpy wybuchem bomby, którą uisłował podłożyć pod stalową konstrukcję linii wysokiego napięcia koło Mediolanu. Rozerywanym okazał się 46-letni Giangiacomo Feltrinelli, znany mediolański miliard, właściciel domu wydawniczego, należącego do największych we Włoszech.

WYBUCH nastąpił w środę, skłaniając część włoskiej opinii publicznej do podejrzeń, iż nie chodziło tu o nieszczypliwy wyrostek, lecz o uporczywanym mord polityczny. Wskazywano na Feltrinellim przez skrajną prawicę faszystowską, chcącą w okresie przedwyborczym skompromitować organizację lewicę popartą lamentarnej i w ogóle lewicę. Mediolanowiec chciał pozabawić Mediolan energią elektryczną. Od wielu lat był on związany z organizacjami anarchistów i innymi podobnymi ośrodkami skrajnej lewicę poparlamentarnej. Był poszukiwany przez policję śledczą w związku z podejrzeniami o udział w zamachach bombowych na targach mediolańskich w 1969 r. oraz w związku z faktem, że na jego nazwisko zakupiony został pistolet, z którego w tajemniczych okolicznościach zamordowany został w Hamburgu 1 kwietnia ub. roku konsul bolwijski Roberto Quintanilla, oskarżany przez organizację partyzancką w swym kraju o udział w zabójstwie „Che” Guevary.

FELTRINELLI w młodości był socjalistą, później wstąpił do partii komunistycznej, następnie zaś przeszedł w szeregi działaczy anarchistycznych i organizacji prowadzącej działalność terrorystyczną. Feltrinelli należał do najbogatszych ludzi we Włoszech. Amerykańskie statystyki dotyczące milionerów przyrównywały fortunę Feltrinelliego do majątków Forda, Gugenheim, Rockefellera czy Onassisa. Policja włoska znalazła w miejscu gdzie nastąpił wybuch furgon wypełniony trytyłem oraz narzędzia, świadczące, że w zamachu brało udział kilka osób. Feltrinelli miał przy sobie fałszywy dowód osobisty, który, jak ustalono, ukazywał, że Feltrinelli był w posiadaniu w okolicznościach, wskazujących, że przedstawiciel dokonywał organizacji przestępstw faszystowskich.

TE I INNE fakty oraz tajemnicze okoliczności wybuchu,

## TECHNICZNY POJEDYNEK POLICJA — GANGSTERZY

SZTOKHOLM PAP. W ciągu pierwszych 70 dni bieżącego roku zanotowano w Sztokholmie kilkanaście napadów rabunkowych na banki i urzędy pocztowe. W ubiegłym roku było ich kilkadziesiąt. Liczba rabunków bankowych w Sztokholmie, jak również w innych miastach szwedzkich wzrasta. W tych w ramach stołecznej banki, wspólnie działając z policją opracowały nowy system zabezpieczenia się przed skutkami wzyt zamaskowanych rabusiów.

Przez pewien czas sądzono, że wystarczającym zabezpieczeniem będą instalowane w dyskretnych miejscach kamery fotograficzne, dokonujące zdjęć rabusiów po naciśnięciu przez kasjera guzika. Ale system ten działał bardzo krótki czas, bowiem amatorzy bankowych nie

niechędzy szybko się zorientowali i zaczęli stosować maski.

OSTATNIO zakłada się w sztokholmskich bankach nowe instalacje. Przed wejściem wszystkie okienka kasowe będą odgródzone od klientów kuloodpornymi szklanymi barierkami. Wskazywanych będą przyszywane do przyszywane tam, gdzie wypłacania pieniędzy, tak, aby rabus nie mógł przez otwór widać ręki. Nad kasami są instalowane zamaskowane lampy o oślepiającym świetle. W razie napadu będą one zapalane po naciśnięciu guzika i oślepiały napastnika. Ponadto w różnych punktach lokalu bankowego instaluje się kamery filmowe, nastawione skierowanymi na przedpola kas. Wzręście zakłada się sygnały dzwonek, które będą alarmowały przedmiotowo na ulicy, zaś w oknach frontowych banków będą zapalane się migające napisy „UWAGA! TU SIĘ ODBYWA RABUNKI!”

Biłharowa prasa szwedzka zastanawia się, jaką odpowiedź na zabezpieczenia banków dadzą rabusie i w jakim kierunku pójdzie ich postępowanie.

## Wielkości dłoni

# Mini-skrzypce bułgarskiego mistrza

SOTIA PAP. Conio Christow z miejscowości Popowoz — to znany w Bułgarii lutek-amator. Od wielu już lat każda wolna chwila przeznaczana na budowę skrzypiec. Zaczął zaś kiedyś od dwóch mandolin. Skrzypce jego budowy, które zdobyły pierwszą nagrodę na krajowym konkursie lutniczym w roku 1968, wyprodukował samirski mistrz Dawid Ojstrach, ocenając instrument bardzo wysoko. Obecnie Christow przygotowywał się do międzynarodowego konkursu lutniczego, który odbędzie się w maju br. w Poznaniu. Właśnie w grudzie Przewodniczący ministerstwa kultury i nazwiskiem naszego sławnego skrzypka H. Wieniawskiego przez konkurs skrzypcowy jego imienia, bułgarski mistrz-amator zaprezentował swoje umiejętności. Dla „własnego użytku” Conio Christow zbudował skrzypce-miniaturkę o długości 10 cm. Najważniejsze, że oprócz rozmiarów, nie różnią się one niczym od „dorosłych” skrzypiec i można na nich wygrywać wszystkie melodie.



KAPITAN żegluga wielkiej Jan Podsiadły glosował w obwodzie samkniejskim, na statku „Jedność Robotnicza”, którego jest dowódcą.

„Pomożemy“, „Nie zawiedziemy“ — mówili wyborcy...

# GŁOSOWALIŚMY za wszechstronnym rozwojem Ziemi Szczecińskiej

## Relacje wyborcze reporterów „Kuriera”

uprawnionych do udziału w wyborach.

— **CHCIELIŚMY** jak najszybciej wypełnić nasz obywatelski obowiązek — wyjaśnia nam bombardier Franciszek Pyszałek, pododdział Stanisława Dębca — przed nami bowiem piękny, wiosenny

dzień i bardzo urozmaicony program rozrywek kulturalnych. Teraz np. organizujemy zawody sportowe, a wśród nich popularne wspólzawodnictwo między kompaniami w przeciąganiu liny. Po południu obejrzymy ciekawy film fabularny pt. „Mały” i — oczywiście — program telewizyjny.

Przed chwilą do urny wyborczej podeszli panstwo Maria i Aleksander Konarzewscy, prowadząc ze sobą trzech dorodnych młodzieńców. Dwóch z nich to synowie: Andrzej i Ja-

— Zdawalem sobie sprawę z wagi tej chwili, która przetywała po raz pierwszy — mówi Andrzej — i może dlatego byłem trochę speszony. Głosowałem z pełną świadomością, z pełnym przekonaniem że program, który nam przedstawiono jest szluszny i możliwy do realizacji i że my młodzi mamy tu dużo do zrobienia.

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 73 przy ul. Hożej. Do odświętnie udekorowanej świetlicy kierują wyborców harcerze ze Szczepu Leśników przy Szkole Podstawowej nr 42. Są bardzo przejęci powierzonym im zadaniem. Jeden ze starszych wyborców gorąco ścisła dłoń reprezentantki młodzieży harcerskiej i dziękuję jej za to, że tak dobrze pełni swoją rolę.

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 79 mieści się w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Strzałkowej. Pracownicy PPDUR „Gryf” są w lokalu już od wpół do piątej rano.

## Wspólny program

PRZED WEJŚCIEM do budynku ZPO „Odra” przy al. Niepodległości, w którym mieści się Obwodowa Komisja Wyborcza nr 21 — dziewczęta w białych bluzkach i czerwonych krawatach, dziewczęta w harcerskich mundurkach. Każdego wchodzącego odprawiają do świetlicy, lokalu wyborczego...

— **Ufam**, że dołożą wszelkich starań, by program ujęty w Uchwale VI Zjazdu został w pełni zrealizowany. Ale wszyscy musimy w tym dopomóc. Wszyscy musimy zrozumieć, że — jak mówi stare przysłowie — bez pracy nie ma kołaczy. To, czego ludzie, na których dziś głosujemy, zdołają wywiązać się z obywatelskiego obowiązku, jaki na siebie wezmą, zależy w dużej mierze od nas, od całego społeczeństwa. A dopomóc możemy najlepiej solidną pracą na każdym stanowisku.

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 79 mieści się w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Strzałkowej. Pracownicy PPDUR „Gryf” są w lokalu już od wpół do piątej rano.

Na salę wchodzi małżeństwo z kilkuletnim synkiem. Biorą karty z nazwiskami kandydatów na posłów, podchodzą do urny, wrzucają...

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 79 mieści się w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Strzałkowej. Pracownicy PPDUR „Gryf” są w lokalu już od wpół do piątej rano.

## W imię przyszłości

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 79 mieści się w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Strzałkowej. Pracownicy PPDUR „Gryf” są w lokalu już od wpół do piątej rano.

— **OBWODOWA** Komisja Wyborcza nr 79 mieści się w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Strzałkowej. Pracownicy PPDUR „Gryf” są w lokalu już od wpół do piątej rano.

PRZED BUDYNKIEM Wydziału Rybactwa Morskiego szczyecińskiej WSR przy Kazimierza Królewicza, gdzie mieści się siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 66 od piątej rano — a więc na godzinę przed otwarciem lokalu — zebrała się spora kolejka. Dla większości oczekujących wczorajsza niedziela była dniem normalnej pracy i chcieli spełnić swój obywatelski obowiązek przed rozpoczęciem rannej zmiany.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

Narzędziwo, w niedawno wybudowanej Szkole Podstawowej nr 10, urzędują Obwodowa Komisja Wyborcza nr 65. U wejścia do gmachu stoi harcerska warta. Chłopcy są w pełnej garniturze: mundurki, sznury, na rękawach naszyte sprawności. Witają wchodzących uśmiechem i pomagają im uchylić ciężkie drzwi. Dziewczęta wskazują drogę do lokalu wyborczego.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

Tu jako pierwsza głosowała pani Olga Kuppe, mieszkanka ulicy Dembowskiego. Przybyła jeszcze przed szóstą rano. Członkowie komisji powitają ją wiankami kwiatów. Teraz — a dochodzi właśnie śma — na sali panuje nieustanny ruch. Mimo to głosowanie przebiega bardzo sprawnie i nikt nie czeka dłużej niż 30 sekund.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

— **Najlepsze** życzenia imieninowe — dobiega nas od stołu, gdzie rozłożono listy wyborcze. To pani Barbara Wojtal ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa, która pełni swój wyborczy dyżur, tak właśnie wita koleżanę solenizantkę. Jest nią pani Józefa Jaromin, mieszkaniec ul. Dembowskiego 27, za trudniony od 16 lat w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

O kilkaset metrów dalej w Szkole Podstawowej nr 41 przy ul. Cyryla i Metodego powstał pierwszy zator. Dyżurujący u wejścia do sali wyborczej harcerze uprzedzają, że trzeba chwilczkę poczekać. Przy urnie zastępuje miejsce małżeństwo panią Irenę Józefowicz, pracownicę Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych i Janina Józefowicz — zawodowego podoficera w jednostce WOP.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

— **WŁASNIE** oddaliśmy swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu — zwracają się reporterowi. — Jesteśmy starymi szczyecińkami, bo mieszkamy tu od 1947 roku. Głosując za programem FJN popieramy decyzje podjęte na VI Zjeździe PZPR i Uchwale Rządu w sprawie rozwoju naszego województwa. Mówiąc krótko głosowaliśmy za tym, by nasze miasto i powiat stały się ośrodkiem gospodarczym naszego kraju, by rośl autożyte i dobrobyt jej obywateli.

Niektórzy przybyli tu w zwartych szeregach, trzymając w rękach obficie transparenty i napisy. Żołnierze z pododdziału

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.

— **Oddaję** swój głos na listę kandydatów FJN — mówi p.



W OBWODOWEJ Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

maluch. Zyczenie zostało spełnione. Po chwili cała trójka wchodzi do lokalu wyborczego.

— **OBWODOWEJ** Komisji Wyborczej nr 127 w Żydowych głosuje pracownik Stoczni Remontowej „Parnica” Ryszard Mielczar.

## W wiosennym nastroju...

— **DO** lokalu wyborczego w obwodzie nr 35 przybyła grupa ZMS-owców z internatu przy Starzyńskiego. Oddali swe głosy na kandydatów FJN.

— **DO** lokalu wyborczego w obwodzie nr 35 przybyła grupa ZMS-owców z internatu przy Starzyńskiego. Oddali swe głosy na kandydatów FJN.

— **W** CZESNY, niedzielny rano. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 38. Z Marią Glazą pracownicą WZPM, rozmawiamy w chwilę po dopełnieniu przez nią obywatelskiego obowiązku.

— **W** CZESNY, niedzielny rano. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 38. Z Marią Glazą pracownicą WZPM, rozmawiamy w chwilę po dopełnieniu przez nią obywatelskiego obowiązku.

— **OD**dałam swój głos na program FJN. Wiąże z nim, tak jak całe moje środowisko, wielkie nadzieje. Wierzę, że w Polsce może być i będzie lepiej.

— **OD**dałam swój głos na program FJN. Wiąże z nim, tak jak całe moje środowisko, wielkie nadzieje. Wierzę, że w Polsce może być i będzie lepiej.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.



WIKTORIA I JAN KRAWCZYKOWIE po spełnieniu obywatelskiego obowiązku wybrali się wraz z synem i siostrą na przedchadzkę nad Odrę.

— **Pracuję** w swym zakładzie już 27 lat. I wiem, że jeżeli jest jedność działania, jeżeli wszyscy są przyzwyczajeni do współpracy, a tym samym do odpowiedzialności, to jest to, czego nam najbardziej brakuje.

# Odrabiamy zaległości w budownictwie obiektów pływackich

**SERIA REKORDÓW** podczas poznańskich mistrzostw Polski znów zwróciła uwagę opinii publicznej na pływanie — dyscyplinę sportu o ogromnym znaczeniu społecznym, wielkich walorach zdrowotnych i wychowawczych, jedną z najpopularniejszych we wszystkich krajach świata.

O BOK wyników na poziomie europejskim, niezaprzeczalną zdobyczą ostatnich mistrzostw był liczny udział młodzieży z środowisk, stanowiących do niedawna „białe plamy” na pływackiej mapie Polski. Od dwóch sezonów głośno jest o utalentowanych pływakach Avii Świdnik. Którego awansowali już do reprezentacji Polski. Rekordy kraju młodzieńców i juniorów bija uczniowie z Olsztyna. W finałach poznańskich zawodów o medale walczyli Skamaryczkówna z Unii Tarnów i Koczyński z Górnika Słupiec. Na stopkach startowych po raz pierwszy w historii halowych mistrzostw Polski stanęli zawodnicy z Biłogostoku i Pionek, a jeszcze przed 7 laty wiodózwiała: Lubelskie, Krakowskie.

biłostockie i olsztyńskie nie dysponowały ani jednym krytym basenem. Jednym z głównych szynników, warunkujących naukę pływania i rozwój sportu pływackiego są odpowiednie obiekty. W tej dziedzinie przez wiele lat notowaliśmy zaniedbania. Liczba pływalni rosła w bardzo wolnym tempie. W 1964 r. mieliśmy w kraju 82 baseny kryte i 426 otwartych (z tego 106 w woj. wrocławskim i katowickim). W 1970 r. statystyki notowały 119 obiektów krytych i 509 otwartych. Była to przysiężona kropka w morzu w porównaniu z potrzebami. Normatywy przewidują jeden basen otwarty na 30 tys. mieszkańców lub jeden pływalnię (przyjęto średnią 12,5 tys. mieszkańców) oraz jeden basen kryty na 50 tys. mieszkańców. Tak więc wg wskaźników normatywnych powinniśmy mieć w Polsce ponad 1300 pływalni otwartych oraz ponad 340 krytych, by zaspokoić potrzeby tylu ludności miejskiej.

## Zespoły szczecińskie przegrały II ligę

W HALI przy ul. Narutowicza zakończył się eliminacyjny turniej siatkówki o wejście do finału, z którego 4 najlepsze zespoły awansują do II ligi. Rozgrywki zaczęły się bardzo obiecująco. Siatkarze Iskry Mierzyn pokonali Odrę Wrocław 3:1 i do premiowanego I miejsca wystarczało im zwycięstwo nad Gwardią Zielona Góra. Niestety zespół nasz nie wytrzymał nerwowo tego meczu i zdecydowane spotkanie zakończyło się porażką szczecinian 3:0. Podobny turniej eliminacyjny o wejście do II ligi kobiet toczył się w Gdańsku. Barw Szczecina w rozgrywkach tych bronili drużyna reprezentacyjna środowiska akademickiego. Nasze panie także musiały uznać wyższość rywalki i po porażkach ze Spółnią 1:0 oraz Zniczem Poznań 0:3, szczecinianki zajęły ostatnie miejsce w rozgrywkach.

Jeszcze raz potwierdziła się stara prawda, że aby wywalczyć awans do II ligi trzeba reprezentować dobry II-ligowy poziom. Tymczasem żaden ze szczecińskich zespołów nie przeszedł specjalnych przygotowań do tych ważnych spotkań. Trudno więc dziwić się porażkom z drużynami, które od dłuższego czasu szlifowały formę przed decydującymi pojedynkami.

W przyszłym sezonie sympatycy piłki siatkowej pozostają mi jedynie emocje związane z rozgrywkami I ligi... okręgowej.



Od 1971 r. wytyczne władz państwowych, partyjnych oraz związkowych, dotyczące rozwoju różnych form rekreacji i wypoczynku po pracy ludności miast i wsi, a także wychowania fizycznego młodzieży, otworzyły „zielone światło” dla inwestycji pływackich. Szybko zaczęto odabiać zaległości w tym zakresie zarówno z funduszy instytucji i organizacji centralnych, jak i terenowych, popartych czyniami społecznymi.

Plany inwestycyjne na rok 1972 przewidują oddanie do użytku 27 nowych pływalni otwartych i 16 krytych. Przewiduje się zakończenie budowy po 5 basenów otwartych w woj. krakowskim i katowickim, 4 — w woj. bydgoskim, 3 — w Warszawskim, po 2 — w woj. łódzkim, szczecińskim i wrocławskim oraz po jednym — w Poznaniu i woj. olsztyńskim, opolskim i poznańskim. Z obiektów krytych — 3 powstaną w woj. katowickim, po 2 — w Warszawie, woj. gdańskim i warszawskim oraz po jednym — w Łodzi, Poznaniu i woj. koszalińskim, krakowskim, lubelskim, opolskim i wrocławskim. Budowa wielu nowych pływalni zostanie w tym roku rozpoczęta.

Mieszkańcy stolicy otrzymają w najbliższej przyszłości m. in. kompleksy basenów otwartych „Warszawianki” i „Gwardia” kryty 50-metrowy basen „Legia” oraz dwie pływalnie przyszłokole. Na Śląsku otwarte obiekty powstaną w Bytomiu, Czeladzi, Czeszochowie, Dąbrowie Górniczej i Katowicach, a kryte baseny oddane zostaną do użytku w Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i Rybniku. W Łodzi trwają prace przy otwartych basenach na Teofilowie i Bałutach a plany na najbliższe lata przewidują budowę jeszcze 10 basenów. Nowe pływalnie otrzymają m. in.: Bydgoszcz (kompleks klubu „Asteria”), Kielce, Inowrocław, Gdańsk, Toruń, Dąbrowka (otwarte), Stargard (otwarte), Rzeszów, Słupsk, Głogów i inne ośrodki. Niedawno przekazano do użytku trzeci kryty basen w woj. rzeszowskim — w Tarnobrzegu, a w końcowej fazie budowy znajduje się czwarty tego rodzaju pływalnia na tym terenie — w Stajowej Woli. Ożybia się także budowa obiektów pływackich w zaniedbanym pod tym względem woj. warszawskim, posiadającym dotąd tylko dwie kryte pływalnie. Obecnie na Marowsku buduje się 5 krytych basenów, których budowa najbardziej zaawansowana jest w Wołominie i Jeziornie.

W bieżącej pięcioletniej o baseny pływackie wzbogaca się niemal wszystkie większe ośrodki przemysłowe. Przewiduje się także budowę kilku tego rodzaju obiektów przy niektórych wyższych uczelniach i w miasteczkach studenckich. Coraz więcej z nich planuje się przyłączyć do nauki pływania powstaje z inicjatywy komitetów rodzicielskich.

W bieżącej pięcioletniej o baseny pływackie wzbogaca się niemal wszystkie większe ośrodki przemysłowe. Przewiduje się także budowę kilku tego rodzaju obiektów przy niektórych wyższych uczelniach i w miasteczkach studenckich. Coraz więcej z nich planuje się przyłączyć do nauki pływania powstaje z inicjatywy komitetów rodzicielskich.

W bieżącej pięcioletniej o baseny pływackie wzbogaca się niemal wszystkie większe ośrodki przemysłowe. Przewiduje się także budowę kilku tego rodzaju obiektów przy niektórych wyższych uczelniach i w miasteczkach studenckich. Coraz więcej z nich planuje się przyłączyć do nauki pływania powstaje z inicjatywy komitetów rodzicielskich.

## R. Szurkowski drugi w Algierze

Z OKAZJI ŚWIĘTA narodowego odbył się w Algierze — wyścig kolarski na 100 km. W nim uczestniczył w którym amatorzy walczyli o Wielką Nagrodę miasta. Triumfował reprezentant NRF — Troche w czasie 2:25.00. Ryszardem Góreckim, Bielousowem (ZSRB), Bremem (NRF), Szwedem Nilssonem i Górelowem (ZSRB).

## Pogoń i Stal-Stocznia w finale turnieju juniorów

DOBIEGŁY końca eliminacyjne rozgrywki turnieju piłkarskiego o tytuł sezonu dla juniorów. W finale imprezy spotkały się Pogoń i Stal-Stocznia. W meczu o 3 i 4 miejsce walczyły będą reprezentacja okręgu „A” z reprezentacją okręgu „B”. Pojedynek o 5 i 6 miejsce stoczną Chrobry z Arkonią, a o 7 i 8 Chemik i Czarni.

## O puchar PZKosz.

POZA Szczecinem, podobne półfinałowe turnieje o puchar PZKosz. odbywały się także w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Najlepszym zespołem w rozgrywkach poznańskich okazał się warszawski AZS. Drugie miejsce wywalczyła Wisła Kraków, trzecie Gwardia, a czwarte AZS Poznań. Turniej warszawski za zakończył się zwycięstwem mistrza Polski — GKS Wybrzeże, przed stoczną Legią, lubelskim Startem i Torcią Kielce. W Krakowie natomiast triumfowały „Czarne koszule” — warszawska Polonia wyprzedzając Koronę Kraków, ŁKS i Resovia.

## H. Ereńska szachową mistrzynią Polski

18 BM. w Lublinie zakończyły się XXIV Indywidualne Mistrzostwa Polski kobiet w szachach. Tytuł mistrzyni obroniła Hanna Ereńska-Radzewska z „Pocztowca” Poznania uzyskując po trzynastu rundach 10,5 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Mirosława Lisowski z Legionu Warszawa 10 pkt. przed Krystyną Radzikowską z katowickiego Startu — 9 pkt i Anną Jurczyńską z Avii Świdnik — 8,5 pkt. Wyniki trzynastej rundy: Litmanowicz wygrała z Kasperzyk, Dembecka pokonała Rybarską. Przegrywały partie Choma z Scholt, Radzikowska z Jurczyńską (była to najdłuższa partia dnia trwająca niemal osiem godzin) i Zółtek z Clichecka. Remisem zakończyły się spotkania Ereńska i Litwińska i Adamczewska — Krawczewicz.

## Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY z wiadomiami, że w Toto-Lotku z dnia 19.3.1972 r. na który wpłynęło 18 871 979 zakładów wylosowane następujące numery: 12, 20, 33, 45, 46 dod. 16.

AGATA CHRISTIE



Tyt. oryg.: APPOINTMENT WITH DEATH

Przełożył: Tadeusz Jan Dehnel

76

Szybko wybrała namiot. Dreszcz ją przejmował na myśl o czyhającej u wejścia do jednej z groty upiornej postaci. Ta kobieta ma w sobie coś nieludzkiego!

Pośla za służącym Bedunem ubranym w mocno latane spodnie do konnej jazdy, brudne onizjace i marynarkę stanowczo nie nadającą się do użytku. Na głowie miał arabską keffiję, której długie fałdy spływały na ramiona, umocowaną na głowie ciasno przylegającym czarnym jedwabnym sznurem. Sara zerwała uwagę na jego ruchy posuwiste i swobodne, na dumny uśmiech z jakim prostował głowę. Tylko europejska część ubioru Beduna była obrzydliwa, niechlujna. Sara pomyślała: Nasza cywilizacja jest zła, zgnębna. Gdyby nie ona, nie istniałoby takie panie Boynton. Wśród pierwotnych ludów zabijano ją by z pewnością, może zjadano.

Nie bez poczucia własnego komizmu uprzytomniła sobie, że jest przemęczona, rozstrojona. Po uciążliwym się w gorącej wodzie i przypudrowaniu twarzy stała się znowu sobą — kobietą opamianą i zrównoważoną, której wstyd niedawnego przerażenia.

Poprawiła grzebieńem bujne, czarne włosy spoglądając z ukosa na własne odbicie w małym, metalnym lusterek, drgające niepewnie przy świetle olbrzymiej lampki. Później odgarnęła brezent zasłaniający wejście do namiotu, by ruszyć w dół, ku widocznemu z dala dużej markizie.

— Pani?... Tutaj?... — dobiegł ją zdławiony okrzyk pełen zdumienia i niedowierzania.

Na dźwięk niskiego, silumionego głosu serce zabiło moc-

niej w piersi Sary. Poczuła nagle oświeślenie, przestrach, a jednocześnie zdała sobie sprawę, że jest bezczelnie szczęśliwa.

— Pani? Tutaj? — powtórzył Raymond Boynton. Odwróciła się i spojrzała mu w oczy. Był w nich wyraz zdumienia. To prawda! Lecz było również coś, co oświeściło ją znowu i wyjękło — bezprzykładna radość. Zdać się mogło, że widzą raj u nawiązania ciępcia, którego wzroku Sara nie zapomniałaby do końca życia!

— Tak. Ja — odpowiedziała po prostu.

Postąpił krok oszołomiony nader, pełen niedowierzania.

Później ujął jej rękę.

— Tak — odezwał się. — To pani. Prawdziwa. W pierwszej chwili zdawało mi się, że zobaczę ducha, bo tak wiele myślałem o pani — umilkł na krótko. — Kocham panią. Kocham od momentu, kiedy zobaczyłem panią w pociągu. Wiem na pewno i chęć, by pani wiedziała, że to nie ja... nie prawdziwy ja zachowywałem się tak ordynarnie. Widzi pani, ja nie odpowiadam za siebie w zupełności. Nie odpowiadam nawet teraz. Mogę minąć panią obojętnie. Mogę udawać, że pani nie poznalam. Ale chęć, by pani wiedziała, że nie ja... nie prawdziwy ja ponoszę za to winę... To nerwy... Nerwy, którym nie mogę ufać... Ona mówi, abym zrobił to, czy tamto, a ja tak postępuję. To nerwy... Mam nadzieję, że pani mnie zrozumie! Może pani mądra gardzić, ale... Przerwała mu cicho, głosem nadsłyszane wieszczotliwym.

— Nie będę panem gardzić.

— Ale ja jestem godny pogardy — podjął. — Powin-

nem zebrać się w sobie i... i być zadowolonym do zachowywania się jak mężczyzna.

Zabrzmiło to w uszach młodej lekarki niby odległe echo słów doktora Gerarda, ale odpowiedź podyktowały jej własne uczucia, głos zaprawiony nutą nie tylko ciepłą, lecz również pełną stanowczości.

— Teraz będzie się pan tak zachowywał.

— Sądzi pani?... Może?

— Będzie pan miał odwagę. Jestem pewna.

Wyprostował się, podniósł głowę.

— Będę miał odwagę? Tak! Tego mi właśnie brak. Odwa-

gi!

Nagle schylił się, dotknął ustami dłoni Sary i oddał się uśmiechowi.

Młoda lekarka zeszła pod markizę, gdzie zastała trójkę swoich towarzyszy podróży. Siedzieli przy stoliku i jedli, a dragoman tłumaczył, że w Petrze jest tylko jedna jeszcze wycieczka.

Przyjechali dwa dni temu i mają zostać do pojutrze. Amerykanie, Matka bardzo tęga. Trudno było ją dostarczyć. Przewodnicy nieśli ją w lektyce. Mówią, że ciężka. Bardzo się spociła.

Sara parsnęła śmiechem. Oczywiście! Cała historia oglądana pod właściwym kątem widzenia jest naprawdę tylko komiczna!

Otępli dragoman spojrzal na nią z wdzięcznością. Nielatwe były jego zadania. W ciągu dnia lady Westholme trzy razy miała mu coś za złe, ostatnio zaś zgłosiła sprzeciw w kwestii niewygodnego jej zdaniem łóżka. Miło mu widać było, że chociaż jedna turystka jest, nie wiecież czemu, w dobrym humorze.

(Ciąg dalszy nastąpi)





**NARESZCIE SŁONCE.** Jak utrzymują doświadczeni — marcowa opalenizna trzyma się najdłużej. Wielu mieszkańców Szczecina wykorzystuje więc każdą chwilę na opalanie się. Oto widoczek, który zaobserwował nasz fotoreporter na sercu miasta.

Fot. Al. Wituszyński

## Dodatkowy koncert Niemena

W ZWIĄZKU z dużym zainteresowaniem występami Czesła wa Niemena, Szczecińska Estrada organizuje dodatkowy koncert. Odbędzie się on we wtorek, 21 bm., o godzinie 20.30 w sali klubu „Słowianin”. Bilety są do nabycia w kasie „Orbis”.

## Krem z kury — co drugi dzień

# Mały wybór „Bobo-Vita”

POLSKI przemysł koncentratów spożywczych produkuje odżywkę dla niemowląt i dzieci pod nazwą „Bobo-Vita”. Spożycie tych przetworów, produkowanych również w wielu innych krajach, szybko wzrasta. Tak np. jedno dziecko w USA zjada rocznie 220 puszek odżywek, w Anglii — 280. W naszym

## Notatnik szczeciński

**A** KOLEJNE spotkanie z cyklu prelekcji na temat budownictwa indywidualnego zorganizowane przez Zarząd Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa odbędzie się dziś, 20 bm., o godz. 18, w lokali Oddziału przy al. Wojska Polskiego 99. Mgr inż. arch. Zbigniew Abrahamowicz zwróci uwagę na „Przebieg dorobku szczecińskiego budownictwa jednorodzinnego i perspektywy jego rozwoju”. Prelekcja będzie ilustrowana zdjęciami.

**A** POKAZOWA próba Międzyzwoleńskiego Chóru Dziecięcego pod kierownictwem Mirosława Krawczyńskiego odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 16, w Domu Kultury Budowlanych (Boh. Warszawy 34/35). Organizatorzy proszą również o przybycie rodziców dzieci.

**A** ZAPISY dzieci w wieku od 10 do 15 lat do chóru dziecięcego przy Domu Kultury Budowlanych odbywają się we wtorki i soboty w godzinach od 16 do 19 u kierownika chóru.

**A** PRACOWNIKOM Związku Zawodowego Lesników i Drzewiarzy, grupie przebywającej na wczasach w Krynicy, dziękujemy serdecznie za pozostawienie i życzenia dla zespołu żenskigo redakcji z okazji Święta Kobiet.

## ZASADY I REALIZACJA

# Jak uniknąć narzekania na remonty?

W GOSPODARCE KOMUNALNEJ przyjęto dobrą i słuszną zasadę, że mieszkańcy domu przeznaczanego do remontu, najbardziej bodaj zainteresowani w jego sprawnym przebiegu i fachowym wykonaniu — powinni uczestniczyć — zarówno przy opracowaniu planu robót, jak i odbiorze wykonanych już prac. Ta słuszną zasadą, w praktyce nie zawsze jest jednak realizowana.

Podczas niedawnej sesji Miejskiej Rady Narodowej wypowiedziała się w tej sprawie w imieniu Komisji d/s Samorządu Mieszkańców — rad. Krystyna Sawicka, członkini

komisji na podstawie rozmów z przedstawicielami rejonowych komitetów blokowych ustaliła, że komitety blokowe z reguły zapraszają się zarówno do opracowania planów remontów, jak i odbioru jakości robót. Jednakże spotkania z mieszkańcami przeznaczanego do remontu domu odbywają się już po opracowaniu dokumentacji. Lokatorzy odnoszą więc z nich tylko te korzyści, że dowiadują się jakie roboty zostaną w budynku przeprowadzone. Nie mogą natomiast wyrazić żadnych zastrzeżeń co do zakresu prac, zgłaszać dodatkowych, nie przewidzianych przez DZBM potrzeb itp. Dokumentacja jest już bowiem zrobiona i na wszelkie zmiany — za późno. Dlatego też — naszym zdaniem słusznym — członkowie rejonowych komitetów blokowych postulują, by spotkania z mieszkańcami odbywały się jeszcze przed opracowaniem technicznych założeń do remontu. Wtedy plany DZBM pełniej odzwierciedlałyby potrzeby mieszkańców. A z myślą o takich chyba korzyściach wprowadzono zasadę kontaktów wykonawców remontów z lokatorami.

Lokatorzy remontowanych domów narzekali również na brak kontaktów z majstrami lub kierownikami grup nadzorującymi prace robotników. Mają oni bowiem niekiedy zastrzeżenia co do jakości wykonywanych robót, kolejności ich przeprowadzania itp.

Kontakt lokatorów z wykonawcami należałoby ułatwić. A w jaki sposób? Nad tym powinien się zastanowić kompetentne osoby. Może wystarczy podać numer telefonu kierownika robót? Może trzeba np. raz w tygodniu (lub nawet raz w dwa tygodnie) ustalić dzwony w godzinach popołudniowych itp. Kontakt mieszkańców z nadzorującymi prace, wpłynąłby zapewne dodatnio na jakość wykonywanych robót, na którą, niestety, nadal jest wiele narzekan.

**NA estradzie kina „Promień” występuje od kilku dni z recitalami swoich piosenek Halina Kunicia, która zjechała do Szczecina niemal prosto po swoim ostatnim amerykańskim tournée. Nie trzeba chyba dodawać, iż występuje z cieszny się olbrzymim powodzeniem gdyż wykonywaciami to osoba urodziwa, sympatyczna i utalentowana, przy czym mająca w swym repertuarze niezliczoną ilość przebojów. Czegoż więc jeszcze można więcej wymagać od artystki estradowej? Okazuje się jednak że można. Oto Halina Kunicia, która tzw. szerokiej publiczności znana jest raczej jako osoba udzielnie śpiewająca owe prze-**

- Od Płoni do Pilichowa — czysto i estetycznie
- „Pasy zieleni” wzdłuż zakładów przemysłowych
- Nowe elewacje, kwietniki i neony

# Na pierwszy ogień — trasy turystyczne

WPRAWDZIE W NASZYM MIEŚCIE czyni się ostatnio wiele, by podnieść estetykę jego ulic i placów, rozproszenie sił i środków powoduje często, że efekty tych poczynań nie zawsze są dostrożalne. A tymczasem... sezon turystyczny za pasem. Do Szczecina znów zjadą się tysiące osób, które będą oceniać miasto tak, jak zobaczą z okien samochodów osobowych i autokarów oraz podczas spacerów.

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA Urbanistyki i Architektury Prez. MRN oraz Biuro Studiów „Trasprojekt” zostały zobowiązane przez władze miasta i województwa do opracowania programu kompleksowego uporządkowania tras przelotowych Szczecina.

W pierwszej kolejności (w latach 1972-74) postanowiono przeprowadzić generalny porządek kosmetyczny na trzech głównych trasach, z których za najważniejszą trzeba uznać ciąg komunikacyjny wzdłuż ulic: Szczecińska w Płoni, Świerzyńska, A. Struga, Gryfińska, Leszczyńska i Hangarowa, Eskadrowa, Gdańska, Energetyków, Wielka, Brama Portowa, pl. Zwycięstwa, Wojska Polskiego, Zegadłowicza.

W opracowanym programie uwzględniono zarówno remonty nawierzchni oraz odnowienie i podświetlenie wszystkich znaków drogowych, jak i renowację ogrodzeń posesji i elewacji budynków, wyburzenie szpecyficznych sroop itp. a także uporządkowanie pustych placów. Przewidziano urządzenie wielu trawników oraz całych „pasów zieleni” wzdłuż zakładów przemysłowych. Pomysłano ponadto o wystroju zewnętrznych sklepów (wystawy, reklamy) o nowych neonach i oświetleniu ulicznym.

Oto parę przykładów: uporządkowane zostaną otoczenia licznych zakładów pracy wzdłuż ul. Gdańskiej i ul. Energetyków; „Węgliszki” komunikacyjne w mieście, SPBO nr 1, Elektrowni, Stoczni Remontowej „Parnica”, bazy MZDIM i innych. Zakłady te zainstalują estetyczne ogrodzenia i bramy wjazdowe, postarają się o nowe elewacje budynków, założą „pasy zieleni”. Uporządkowane zostaną estetyczne otoczenia i bramy wjazdowe, postarają się o nowe elewacje budynków, założą „pasy zieleni”. Uporządkowane zostaną estetyczne otoczenia i bramy wjazdowe, postarają się o nowe elewacje budynków, założą „pasy zieleni”.

Przy ul. Płoniach 55 urządzony będzie zieleń z ławkami, na gmachu hotelu „Pomorskiego” oraz na dachach budynków przy ul. Obronowej Staroburgu i Bogusława 44 na ścianie szczytowej przy al. Wojska Polskiego 32 zainstalowane

zostaną neony, na Moście Długim i pl. Lenina stana estetyczne donice z kwiatami. Uporządkuje się teren i ogrodzenie „Motorcrossu” przy ul. Piłchowskiej, jak również otoczenie petli tramwajowej na Głębokim i przed wejściem na Kapiełkisko. Wzdłuż ul. Zegadłowicza (tak do Piłchowa) ułożony zostanie chodnik dla pieszych. Na całej trasie od Płoni aż po Głębokie urządzi się zieleńce i kwietniki. Al. Wojska Polskiego otrzyma podświetlenie rzeźb i w miejscach lamp jaśniejących.

Opracowano również program uporządkowania tras wiodącej ulicami: Mieszka I, Cukrowa, Piastów i drugiej — ulicami: Mieszka I, Bohaterów Warszawy i Dąbrowskiego oraz tereny wzdłuż ul. Ka Słodka 3-5.

JAK oświadczył przedstawiciel Wydz. BUIA Prez. MRN są to obecnie najbardziej uczęszczane „ciężkie” komunikacyjne w mieście. W latach następnych opracowane będą programy kompleksowego uporządkowania innych głównych ulic Szczecina. Członkowie zarządu miasta faktycznie w programie ważne trasy nadzorowanej wzdłuż ulic Vasco da Gama, Jana z Kolna, Łady Szkułkiej, Noczyńskiego, Stelmacha, Lubeckiego, Świętojańskiej, Pokoju i Szosy Polskiej. Otróż trasa ta porządkowana jest już od kilku lat przez miejscowe zakłady pracy wespół z przedsiębiorstwami komunalnymi. Prace te będą kontynuowane również w bieżącym roku na podstawie ustaleńco wcześniej harmonogramu.

Sporządzony program zatwierdzony został w ub. środe uchwałą Prez. WRN. Teraz należy jak najszybciej przystąpić do jego realizacji. Zdaniem przedstawicieli Wydz. BUIA, bardzo wiele można osiągnąć przy pomocy zwykłych zabiegów kosmetycznych. Winni o tym pamiętać ad ministratory poszczególnych po sesji i nie czekając na przysługlenia, przystąpić do działania. (lawo)

## Z SALI SĄDOWEJ

# Nopad na biwak

PRZED Sądem Wojewódzkim w Szczecinie zakończył się niedawno proces przeciwko siedemnastu młodemu — w wieku od 16 do 24 lat — mieszkańcom Tanowa, oskarżonym o dokonanie w lecie ub. roku napadu na biwak w Bartoszewie. Zajeście miało następujący przebieg: 6 czerwca 1971 r. w restauracji „Leśna” w Tanowie doszło do drobnego zatargu między kilkoma turystami biwakującymi nad pobliskim jeziorem a H. Ziętarskim znajdującym się w towarzystwie swego kolegi — R. Przybyłaka. Ponieważ obaj kompani postanowili dać im „nauczkę” później, w tym celu wieczorem — z inicjatywą i pod wodzą H. Ziętarskiego — ruszyła na obóz silna grupa zaopatrzonej się uprzednio w tegie kije oraz gumę zakochaną sprężyną. Przybywszy na miejsce rozdyrzeni młokosi rzucili się na namioty, przewracając niektóre a ich

mieszkańcom rozkładając rązy lub groząc pobiciem w przypadku niezłozenia „okup”. W efekcie napadu zrabowano radio tranzystorowe, plewy, zegarek oraz wodke. Większość przedmiotów została, dzięki sprężynce prowadzonemu przez MO, a nadzorowanemu przez Prokuraturę Powiatową, śledztwu — odzyskana i zwrócona prawowitym właścicielom. Sprawy znaleźli się in corpore na ławie oskarżonych. Sąd uznał winnymi i skazał: Henryka Ziętarskiego na 7 lat pozbawienia wolności; Zbigniewa Zmijewskiego, Ryszarda Przybyłaka, Janusza Szweba i Bogusława Leśniowskiego — każdego na 5 lat, Adama Kurońskiego i Ryszarda Rucholczygo — na 3 lata, zaś Stefana Dempca i Józefa Chruścielę — na 2 lata pozbawienia wolności. W stosunku do nieletnich: Zbigniewa P. i Zbigniewa B. orzeczono umieszczenie ich w zakładzie poprawczym, zawiązując wykonanie kary na 3 lata z jednoczesnym ustanowieniem kurateli sądowej. Sześciu oskarżonych uwolniono. Wyrok nie jest prawomocny. (16)

# Nie tylko „Pa, pa, pa”

różne „Pa, pa, pa” — do czego właśnie przyczyniają się środki masowego przekazu (czyli radio i TV) — posiada także ambitniejszy repertuar. Takie pozycje jak francuska ballada z rep. Y. Gübert, „Światło świec” (Loranc — Kofta), czy „Franciszek Villon” Bulata Okudźuawy bardzo kulturalnie podane pozwalają z pełnym uznaniem mówić o ambicjach i umiejętnościach piosenkarki. Recitale Haliny Kuniciej prowadzi Lucjan Kydryński, uroz-



## Na estradzie

maiancy swą konferansjerki cytowaniem klasyków. Akompaniuje, oraz gra i śpiewa własne piosenki, zespół „Piłki” p. kier. Jacka Szczygła. Marek DONAT